Nr. 132. Dnia 13 maja. Piątek. Dnia 1 (13) maja 1892 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Serwacego B.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 21.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 31 r.	Wtorek: Paschalisa W.
Sobota Bonifacego M.	Zachód „ „ 7-ej „ 33.	Zachód „ „ 10 „ 39 w.	Środa: Feliksa Kapłana.
Niedziela: Zofji z 3 córkami.	Długość dnia godzin 15 „ 12.	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 1 (st. 5 c. 9).	Czwartek: Piotra Celestyna.
Poniedz.: Jana Nepomucena.	Przybyło „ „ 7 „ 34.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5°.	Piątek Bernarda B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichosława; jutro Dobiesława.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów hutniczych starachowickich. (Lokal Towarzystwa, aleja Ujazdowska 6—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału czytelni Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna zakładu sierot dziewcząt przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal zakładu na Krak.-Przedm., 62—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie włoskiej trupy dramatycznej Andrea Maggi: „Ludwik XI-ty"; jutro „Lukrecja Borgia" (z udziałem panny Assunty Lantes i pp. Stefana Wołoszki i Jeromina); — Letni: dziś „Bankruci"; jutro „Bankruci"; — Nowy: dziś „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu"; jutro „Miss Holyet". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 6918 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż jednocześnie z ustanowieniem dodatkowej akcyzy od rafinady w rafinerjach zaprowadzone będą stałe posady kontrolerów rządowych podobnie, jak w cukrowniach.

= *Nowosti* donoszą, iż od sierpnia ministerjum finansów zamierza wprowadzić akcyzę od cukierków, wyrabianych w cukierniach, na tych samych zasadach, jak od rafinady, a zatem prawdopodobnie po 1 kop. od funta.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały zawiadomienie, że wskutek otwarcia żeglugi mogą być przyjmowane i wysyłane towary i ładunki adresowane do stacji Morskaja Prystań, gdyż odnoga portowa kolei mikołajewskiej już zaczęła funkcjonować.

= Zarząd miejski, przy udzieleniu właścicielowi posesji nr. 958 przy ul. Gnojnej pozwolenia na urządzenie na tej posesji targu, zastrzegł sobie, że w razie pobudowania przez miasto halli za Żelazną Bramą lub na terytorjum koszar mirowskich, sprzedaż produktów żywności na targu p. Janasza będzie mogła trwać tylko przez ciąg lat dwunastu. Ponieważ obecnie magistrat przystępuje do sporządzenia warunków konkurencyjnych na budowę hali na miejscowości po koszarach, uprzedził więc p. Janasza, iż licząc od daty ustanowionej na jego targu sprzedaży artykułów żywności ostateczny termin przypada w r. 1896-ym, poczem handel ten ma być z targu usunięty, i to właśnie w warunkach pomieszczonem będzie. Przyczem zarząd miejski wezwał właściciela targu o wniesienie tego warunku do księgi hypotecznej odnośnej nieruchomości.

= Kosztorys sporządzany na budowę parkanu wokoło terytorjum miejskiego, wydzielonego z pola mokotowskiego pod budowę basenów osadkowych, wynosi rs. 11,801 kop. 94.

= Podług urzędowych raportów weterynarzy, karbunkuł wśród bydła szerzy się obecnie: w Brwinowie w pow. błońkim i w Dobrej w pow. nieszawskim; w tymże samym powiecie, a mianowicie: w Krzywosączu, Kamieńcu i w mieście Nieszawie ukazała się influenza między końmi, a nosacizna we wsi Ochota pod Warszawą, w mieście Gombinie i na folwarku Skibin w pow. nieszawskim.

= Za wyjazd bez paszportów z Warszawy wewnątrz kraju 32-ch stałych mieszkańców skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 66 rs.

= W myśl obostrzonych przepisów sanitarnych, w okolicy podmiejskiej, a mianowicie na przedmieściach: Wola, Czyste i Koło, wydano polecenie właścicielom nieruchomości do urządzenia odpływów z podwórz i przyprowadzenia do właściwego stanu miejsc ustępowych.

= Z powodu miesięcznej rewizji kasy magistratu i lombardu miejscowego w dniu dzisiejszym czynności bieżących załatwiać nie będą. Wydawanie pożyczek w lombardzie miejskim także wstrzymano do jutra.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, przypadła wizyta roczna w ochronie XVI-ej (róg ul. Żelaznej i Łuckiej). Zakład ten utrzymywany jest kosztem rady opiekuńczej, której przewodniczą: pp. Jadwiga Norblinowa, Julja Norblinówna, Albertyna Wernerowa i Karolina Vorbrodtowa. Uczęszcza do ochrony chłopców 70, dziewcząt 83. Opiekunem zakładu jest p. Julian Bogdański, dozorczyniami Władysława Kamińska i Wanda Dolińska, które bardzo sumiennie i z wielką korzyścią dla dzieci czuwają nad ich wychowaniem. Robótki ręczne przez dziewczynki wykonane czysto i starannie, przedstawione były w wielkiej ilości i rozmaitości. Opieka, jak lat poprzednich, tak i w tym roku, suto obdarowała dziatwę, bo prawie wszystkie biedniejsze dzieci otrzymały przyzwoite ubranka, stanowiące bardzo praktyczne nagrody w ochronach.

= Dobra Liszno, na których zahypotekowaną została suma przeszło rs. 10,000 przez ś. p. dra Katarzyńskiego na rzecz stypendjów do dyspozycji Towarzystwa dobroczynności w d. 23-im b. m. wystawione zostają przez Towarzystwo kredytowe ziemskie na sprzedaż. Do licytacji ze strony Towarzystwa dobroczynności wyznaczeni zostali hr. Wiktor Ronikier i mecenas Grabowski.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, Tekli Jasińskiej pozwolono urządzić przytułek położniczy pod nr. 11-ym przy ulicy Twardej.

= Na członka komitetu budowlanego w zarządzie kanalizacji przedstawiono akademika budownictwa, p. Stefana Szyllera, a to w miejsce inżeniera p. Bormana, który dla braku czasu prosił o uwolnienie go od obowiązków członka komitetu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator grodzieński r. t. Batiuszkow, wyjechali zaś gubernatorzy: kaliski r. t. Daragan do Kalisza i kielecki rz. r. st. Iwanienko do Kielc.

= Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej inż. Stefan Kossuth, wczoraj przyjechał z Petersburga.

45)

PRZYBŁĘDA.

POWIEŚĆ

przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

„Nie straciła nic tylko z dawnej zalotności. Uczy się dobrze, ale nadzwyczajnych zdolności nie ma, muzyka ją bawi, ale uchą i uczucia jej nie obiecuje...

„Sam na sam będąc z Wernerową, zapytałam jej o zdanie, o to, co najwybitniejszego w niej znajduje.

„Chwaliła mi wychowanicę wogóle, ale zmuszona przyznała, że zalotności i ona spostrzegła wiele, a w umyśle zdolności nadzwyczajnych nie odkryła...

„— Fenomenu i cudu się z niej nie spodziewam, ale mi wstydu nie zrobi—zakończyła...

„Wzięłam na parę dni do siebie i Jadwisi pannę Kamilę, aby czynić nad nią spostrzeżenia. Dowiedziałam się tylko, którzy nauczyciele są—przystojni, a w ulicy nie było jednego młodego człowieka przechodzącego, któregoby Jadwisi po nazwisku nie mogła wymienić.

„Z pobytu w mieście znalazłam ją tak szczęśliwą, że wcale za Młynyskami nie tęskniła...

„Myślałam, że się będzie bardzo czule dopytywać o opiekuna. W początku istotnie mówiła o nim, ale się zdradziła z tem, że się przemienne spodziewała podarku od niego.

„Przymówiła się o nowe sukienki i stroiki, utrzymując, że inne jej współuczennice daleko były lepiej wyposażone.

„— Moja Kamilko—odpowiedziałam jej—one są dziećmi majętnych rodziców, a ty sierotą na łasce pana Bożaka. I to, co masz, jest już bardzo wiele.

„— Ale pan Bozak bogaty?—odparła.

„— Tak, tylko nie ma obowiązku dzielić się z tobą. Serce ma dobre i czyni przez miłosierdzie.

„Skrzywiła się na miłosierdzie i uśmiechnęła tak jakoś, jakby się już czego innego domyślała.

„Wogóle wrażenie na mnie uczyniła—smutne, ale się samej siebie lękam, nie wierzę sobie, i Bożakowi powiem tylko, co znalazłam dobrego. Na co go zrażać zawczasu? A potem? Zdaż się to na co?

„Tak sobie powiedziawszy, powróciłam z Jadwisią, a byłam tak niecierpliwie oczekiwaną, że Bożaka zastałam już w Sosenkach, bo wyrachował, że dnia tego powinnam powrócić.

„Nie dał mi się prawie rozebrać i przeodziać, tak mu pilno było wiedzieć coś o Kamilce. Umyślniem go wytrzymała długo, wskazując na Jadwisię, bom przy niej nie chciała i nie mogła być otwartą.

„Chwaliłam mu wychowankę, ale nie zataiłam, że jest dosyć trzpiotowatą i zalotną. Wernerowa sama to postrzegła...

„— Proszę panny Albiny—przerwał gorąco—kobiecie troszkę zalotności jest koniecznie potrzebnem. Niech mi pani wierzy. Piękna istota musi instynktowo starać się podobać i podnieść to, co czuje w sobie, co jest jej skarbem.

„Musiałam mu ją opisać jak wygląda, powtarzać jej słowa i śmiać się, gdy każde z nich oprawiał w dodane przez siebie brylanty.

Rok, który Kamilka spędzić miała na pensji, upłynął. Sędzina z córką i z Albiną pojechały po nią. Ułożonem było, że na wakacje wziąć ją obiecywała Czarlińska.

Sędzina, która przez rok ten cały nie widziała Kamilli, niezmiernie była zdziwioną, zobaczywszy ją.

Z dziecka na pół, stała się zupełnie, nagle dorosłą panienką; może aż do zbytku na wiek swój dojrzała.

Albina znajdowała trochę złośliwie, że pochwytała dużo, a nie umiała nic, ale mówić mogła o wszystkiem. Uważała też, iż więcej ją obchodziło życie, niż nauka, do której szczególnego powołania nie czuła. Co do wdzięku—sędzina zgadzała się z Albiną i z panią Wernerową, iż dziewczę, dojrzewając, raczej straciło coś z niego, niż wypiękniało. Rysy jej zgrubiały, zawcześnie zbytnio zaokrągliły się kształty, urok dziecięcy zatarł się, była ładną, świeżą, ale pospolitą.

— Czekajmy, co powiedzą mężczyźni! — szepnęła Albina—my, przez nasze oczy kobiece, patrzymy inaczej.

I tym razem w Sosenkach czekał na przybycie swej wychowanki Bożak; ale miał tyle mocy nad sobą, że przy powitaniu szczególnego nią nie okazał zajęcia.

Kamilka była drżąca i jak wiśnia zarumieniona. Milczący i zdaleka na nią spoglądając, przysłuchując się, siedział p. Onufry do późna. Niepodobna było odgadnąć, jakiego doznał wrażenia; podziękował sędzinie i Albinie, i odjechał do Młynysk.

Nazajutrz spodziewano się go, ale nie przybył.

Zdziwiło to Wysocką, a Kamilka ciągle biegała do okien i wyglądała opiekuna, wystroiwszy się dla niego bardzo starannie. (*D. c. n.*)

= Prezes Towarzystwa kredytowego m. Warszawy i prezes Towarzystwa dobroczynności ks. Jan Tadeusz Lubomirski po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy.

= Z teatru.

* „Bawidełko" Lubowskiego przetłumaczone zostało na język niemiecki przez dr. Rafała Loewenfelda.

* Basista Jeromin, przybył do Warszawy na 2 miesiące, w ciągu których—do połowy lipca — śpiewać będzie na scenie wielkiej wszystkie role obecnego repertuaru teatru.

Pierwszy występ jutro w „Lukrecji".

* P. Prévost, bawiący obecnie w Paryżu, powraca w tych dniach do Warszawy.

Artysta da się słyszeć we wtorek przyszły w „Żydówce" Halevy'ego.

* Zaprojektowano na przyszły tydzień przedstawienie dramatu Marjana Jasieńczyka „Lena" w teatrze Wielkim dwukrotnie: w środę i piątek.

* Świeżo wystawiona sztuka Konara „Bankruci", graną będzie w przyszłym tygodniu we wtorek, czwartek, sobotę i w niedziélę na scenie teatru Letniego.

* Dowiadujemy się, że reżyser repertuaru p. Kotarbiński, odczytując sztuki nadesłane, znalazł między innemi kilkoaktową krotochwilę p. t. „Herby pradziadów".

Za utora tej pracy podał się p. X. z Pragi, prosząc przytem o rychłą decyzję.

Okazało się, że powyższa krotochwila, jest poprostu przepisanym... poematem dramatycznym Syrokomli „Hrabia na Wontorach".

= Album Wiesiołowskiego.

Zmarły w dniu wczorajszym artysta malarz ś. p. Ludwik Wiesiołowski ułożył piękne album fotograficzne kopij własnych obrazów.

Album wykonane w pracowni Karolego nakładem artysty, zostało reprodukowane zaledwie w kilku egzemplarzach i zgoła nie jest znane publiczności.

Obecnie szersze rozpowszechnienie album będzie na czasie.

= Pogłoska.

Służba dóbr wilanowskich w dniu wczorajszym informowała spacerowiczów, iż wobec szkód, wyrządzanych przez publiczność, park ma być dla tejże zamknięty.

Naszem zdaniem, w celu ustrzeżenia parku od psot, wyrządzanych przez pewną część publiczności, najstosowniej byłoby ustanowić drobną opłatę za wejście, przeznaczając wpływy tą drogą osiągane na utrzymanie specjalnych dozorców.

Za wybryki jednostek ogół wszak odpowiadać nie może.

= Przytrzymani.

Pod № 1·-ym przy ul. Przyrynek ujęto Stanisława Jankowskiego, który skradł z restauracyj pod № 9-ym przy ul. Długiej serwis stołowy, różne naczynia i krzesła żelazne.

Wincenty i Franciszka Kępkowscy, oraz Stanisław Piotrowski zostali przytrzymani pod № 7-ym przy ul. Ząbkowskiej, gdzie Mordce Gubsztejnowi skradli kilkadziesiąt rubli w gotówce.

= Przy pracy.

Przy budowie nowej oficyny w posesji pod № 9-ym przy ul. Dzielnej Stanisław Krasuski zamieszkały pod № 88-ym przy ul. Pawłej, spadł z rusztowania z wysokości trzeciego piętra.

Spadając zatrzymał się przez chwilę na dwóch górnych kondygnacjach i dzięki tej okoliczności odrazu się nie zabił.

Podniesiono go ze złamaną lewą rękę i prawą nogą.

Krasuski został umieszczony w szpitalu ewangielickim.

= W kościele.

Podczas nabożeństwa majowego w kościele na Pradze, zemdlała jakaś młoda kobieta.

Chorą odwieziono do szpitala prazkiego.

Tam stwierdzono, że nazywa się Leokadja Kisieleńska i mieszka pod № 4-ym przy ul. Piekarskiej.

= Pożary.

W dniu wczorejszym wynikły pożary w mieszkaniach od rozlanej nafty: pod № 17-ym przy ul. Nowiniarskiej i pod № 30-ym przy ul. Chmielnej.

W fabryce papieru ołowianego pod № 13-ym przy ul. Marszałkowskiej wszczął się ogień od silnie rozgrzanego pieca i ściana, oraz podłoga objęte zostały płomieniem.

W powyższych wypadkach, domownicy, bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Wystawa ogrodnicza.

Komitet wystawy ogrodniczej w Łodzi, jak wiadomo już zorganizowany, zakrzątnie się niebawem około rozesłania zaproszeń, do wzięcia udziału w wystawie jaknajwiększej liczby ogrodników i sadowników.

Przytem zwrócona zostanie szczególniej pilna uwaga na włościan, którzy otrzymają odezwy, zachęcające ich do zaprodukowania owoców własnej hodowli w jaknajróżnorodniejszej ilości odmian.

Potrzebne szematy i druki już się przygotowują, a adresy gromadzą i kompletują.

+ Nowe zdrojowisko.

Krajowi naszemu przybywa nowa stacja klimatyczna pod Niekłaniem, gdzie wykryto źródła mineralne.

Jak nam donoszą, analiza chemiczna wykryła w wodzie z tego źródła obecność *lithium* i *magnezji*.

Badanie powietrza w nowej stacji klimatycznej wykryło znów obecność *ozonu* w znacznych ilościach i zupełny brak bakteryj chorobotwórczych.

Woboc tego przystąpiono z pośpiechem do budowy budynków na pomieszczenie chorych.

Budowa dużego domu mieszkalnego i budynków bocznych, jest już na ukończeniu.

Mieszkania, w ilości 40-tu pokojów, będą wygodne i dobrze umeblowane.

Kuchnia djetetyczna, dla chorych na żołądek, pozostawać będzie pod stałym nadzorem lekarzy.

Na górze, wznoszącej się po za źródłem, urządzona będzie droga Oertla, przeznaczona na przechadzki dla chorych na serce.

Gimnastyka lecznicza, według wzorów Rotha-Zandera z Wiednia, jako też zabiegi o. Kneipa stosowane będą tylko w wypadkach śliśle oznaczonych.

+ Reforma policji.

Jak się dowiaduje korespondent nasz łódzki, projekt reorganizacji policji w Łodzi, o którym na tem miejscu niejednokrotnie wspominaliśmy, znalazł w Petersburgu przychylną opinję władz prawodawczych.

Z tego powodu oczekiwanem jest wkrótce zatwierdzenie zamierzonej reorganizacji policji łódzkiej wraz z nowemi źródłami dochodów, które na pokrycie znacznie zwiększonego etatu policji w razie jej pomnożenia obmyślano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVI-ej przy ulicy Smoczej pod № 43-im.

— Do d. 14-go maja warszawski Bank handlowy przyjmować będzie akcje w ilości przynajmniej 40-tu sztuk od akcjonarjuszów głównego Towarzystwa kolei rosyjskich, pragnących uczestniczyć w zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 24-ty b. m.

— Od d. 14—23-go maja główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamknięta będzie z powodu półrocznej rewizji. Przez czas ten kasa wspomniana nie będzie dokonywała żadnych wypłat, wpływy zaś ma przyjmować kasa dyrekcji szczegółowej w Warszawie. Składanie w dyrekcji głównej Towarzystwa listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami nie ulegnie przerwie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JADWIGA ENGELBERG,

PANNA,

opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 12 maja 1892 r., przeżywszy lat 23. Pozostała matka wraz z braćmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—787—

Ś. † P.

Angela Verny,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, w dniu 11-ym maja r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 26. Pogrążone w głębokim smutku matka i siostra proszą przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym maja, to jest w piątek, z domu № 9 przy ul. Kruczej na cmentarz powązkowski. —786—

† Ś. p. LUDWIK WIESIOŁOWSKI,

artysta malarz, laureat St.-Petersburskiej Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, zasnął w Bogu dnia 12-go maja 1892 r. Stroskana żona z braćmi zmarłego zapraszają życzliwych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym maja, w sobotę, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** popołudniu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1892

† W sobotę, to jest dnia 14-go maja r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **7-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz 1893

ś. p. Ludwiki Siemaszko

i ś. p. Józefy Sosnkowskiej,

na które byłe uczennice i koleżanki zapraszają życzliwych.

† Za duszę

ś. p. Teodora Orsetti,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 14-go maja, o godzinie **wpół do 10-ej** rano. —1891—

† W dniu 14-ym maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta dusze ś. p. **małżonków Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —694—

† W sobotę, dnia 14-go maja r. b., za spokój duszy

ś. p. hrabiny Elżbiety Krasińskiej,

jako w wigilję rocznicy jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł. 2—1883—

Z SĄDÓW.

Wspólnicy Pawlaka.

Trzeci dzień rozpraw.

Narady sędziów nad osnową pytań, posłużyć mających za podstawę do wyrokowania, trwały trzy godziny.

O godz. 3-ej po południu przewodniczący odczytał projekt 14-tu takich pytań.

W godzinę później nastąpiło ogłoszenie sentencji wyroku.

Wyrok.

Dnia 12-go kwietnia 1892-go r. sąd okręgowy warszawski w wydziale II-im karnym, w komplecie, złożonym z wiceprezesa Timanowskiego i członków sądu Grünwalda i von Brewerna, w asystencji podprokuratora Krassowskiego i sekretarza Wernera,

rozpoznawszy sprawę Stanisława Baczyńskiego, Franciszki Szymczakówny, Ludwika, Wiktorji i Jakuba Ziółkowskich, Jakuba Pawlaka i Piotra Tomczaka, oskarżonych o udział pomocniczy w zamordowaniu Szmidta i Kuźnickiego, tudzież Feliksa Dzierdzikowskiego, Michała i Wiktorję Kupczaków, oskarżonych o ukrywanie pieniędzy, zdobytych przez rzeczone morderstwo, i uznając: Stanisława Baczyńskiego i Franciszkę Szymczakównę winnymi pomocy do morderstwa, spełnionego w celu rabunku, Jakuba i Wiktorję Ziółkowskich, oraz Jakuba Pawlaka i Jana Dzierdzikowskiego winnymi ukrywania tegoż morderstwa; Ludwika Ziółkowskiego i Piotra Tomczaka winnymi zatajenia spełnionego morderstwa przed władzą, wreszcie Michała Kupczaka winnym ukrywania kradzieży na sumę powyżej rs. 300, a co do Wiktorji Kupczakowej, orzekając jej niewinność; na zasadzie art. 13, 14, 15, ustępu 4 art. 1453, 1452, 149, 2 stopnia 19, 121, 124, 126; 134, 135, 4 art. 19, 6 st. 19, 25, 1 st. 38, 3 części 1655, 4 stopnia 31, 124, 134, 135, 2 stopnia 33 i art. 49 kod. karn., tudzież ustępu 1 i 3 art. 771 i 776 i 976 art. post. karn.

postanowił

mieszkańca wsi Pręcko, powiatu rypińskiego, *Stanisława Baczyńskiego* (lat 46), poddaną pruską *Franciszkę Szymczakównę* (lat 28), szeregowca rezerwowego artylerji fortecznej *Jakuba Ziółkowskiego* (lat 31), mieszkańca wsi Chrząstówek, pow. kutnowskiego, *Jakuba Pawlaka* (lat 25), mieszkańca wsi Nowe *Feliksa Dzierdzikowskiego* (lat 41) i mieszkankę gminy Mazów, pow. łęczyckiego, *Wiktorję Ziółkowską* (lat 23), skazać na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót: Baczyńskiego na lat 15, Szymczakównę, Jakuba Ziółkowskiego i Jakuba Pawlaka na lat 10, a Jana Dzierdzikowskiego i Wiktorję Ziółkowską na lat 6, a po odcierpieniu zaś tej kary na osiedlenie ich wszystkich w Syberji na zawsze, *Michała Kupczaka* (lat 53) pozbawić wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zamknąć w wieży na 8 miesięcy, a następnie oddać go pod dozór policji na lat 2, *Ludwika Ziółkowskiego* (lat 68) zamknąć w wieży na miesięcy 8, a *Piotra Tomczaka* (lat 45) zamknąć w wieży na rok jeden i miesięcy dwa; wreszcie *Wiktorję Kupczakową* uniewinnić.

*

Podsądni wysłuchali wyroku spokojnie. Tylko Szymczakówna i Ziółkowska po niejakiej chwili rzewnemi zalały się łzami.

Fr. N.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 11-go maja.

Bierze ludzi desperacja; deszcz i pioruny dzień w dzień i to się nazywa maj! Oczywiście wystawa na tem cierpi cały Prater cierpi, a jadłodajnie i teatry w mieście się cieszą.

Niespodzianie wczoraj, mimo słoty, otwarto teatr marjonetek. Co godzina przedstawienie. Było pełno ludzi Ta nowość, jak świat stara, będzie mieć wielkie powodzenie. Stare dzieci lubią także bawić się lalkami; rafinowana publika *fin de siècle* przystępną jest dla naiwności Teatrzyk jest bardzo szykowny, cała dekoracja chińska W widowni ławki z pulpitami na talerze i kufle. Muzykę zastępuje fortepian. Artyści mierzą 3½ stopy, wszyscy

pod miarę. Sztuki nazywają się: „Szuri Buri”, „Asprian z czarodziejskiem zwierciadłem”, „Zły duch Negromentius”, „Kasperl w worku”, „Sigerl”, „Lumpenbell”, „Zbójcy w Maria Culin” itd. Wszystko idzie wybornie, chociaż pod sceną reżyser mówi sam za cztery osoby różnej płci.

Teatr cieniowy już w niedzielę będzie otwarty, lecz kto wie, czy będzie popularnym, gdyż zanadto lokalne tylko karykatury są przygotowane.

Oddział francuzki na wystawie udekorowano gobelinami. Do oddziału ugrupowanego około pokoju Chopina nadeszło kilka nowych skrzyń; dużo okazów jeszcze nadejdzie. Oddział ten będzie dwa razy tak obfity, jak podczas otwarcia. Katalogi ogólne i szczegółowe nie ukażą się pierwej, jak w czerwcu.

Dzisiaj zostaliśmy uszczęśliwieni wiadomością, jakie będą nowe pieniądze. Oto ze złota: 20 i 10 koron; ze srebra: 2, 1 i ½ korony, z niklu: 20 i 10 halerzy, z miedzi: 2 i 1 halerz. Po węgiersku będzie się halerz, heller nazywał filler, to znaczy mały pieniążek; ale jak się będzie nazywał po rumuńsku, po włosku, po chorwacku, po czesku?

Tuberkolicydyną dra Klebsa zrobiono tutaj dotąd 30 injekcyj; chorzy wcale gorączki nie dostają, ale potrzeba kilku miesięcy doświadczeń, zanim kliniki tutejsze wydadzą swój sąd o tem lekarstwie mikrobobójczem.

Wszystkie dzienniki opisują dzisiaj bardzo przykry proces, w którym wcale nie zaszczytną rolę gra niejaki od kilku już lat tutaj przebywający Jan Orłowski, który w regestrze u baletniczek zapisany jest jako „hrabia”. Baletniczka Biener oceniła go przy świadkach w sposób srodze potępiający pod względem moralnym, a ciosem tym dotknęła zarazem kochankę jego, baletniczkę Schreitter. Ów J. O. zaskarżył B. o obrazę honoru, były w sądzie gorszące sceny, poczem jakieś pogodzenie i oskarżoną uwolniono.

P. S. W komedji „Dzieci ekscelencji” wyborna jest jedna kwestja: mówi jenerał do panny: „Chcesz mnie za teścia?” A ona na to: „Pomów pan... ze swoim synem”.

A.

*

Berlin 11-go maja.

Księgarnie nakładowa Juljusza Springera obchodziła w poniedziałek 50-tą rocznicę swego istnienia. Z małych początków podniosła się ona do rzędu wcale poważnej firmy księgarskiej.

Marcella Sembrich, dla innych zobowiązań, odmówiła na wystawie teatralnej w Wiedniu partji sopranowej w „Czterech porach roku”. Słynna śpiewaczka wróci d. 17-go b. m. do Berlina i rozpocznie występy gościnne d. 31-go b. m. w „Trawiacie”.

W teatrze Krolla obfite obecnie zbiera hołdy śpiewaczka pani Moran Olden. Jako pierwszą operę Mozarta wystawiono „Wesele Figara”. Pani Moran-Olden wykonaniem, pod względem muzykalnym mistrzowskiem, drugiej arji hrabiny dowiodła na nowo fałszywości twierdzenia, jakoby w czasach dzisiejszych nikt już nie był w stanie dobrze oddać Mozarta. Pełność tonu, prowadzenie delikatne melodji, wyraz serdeczny, najzupełniej odpowiadały duchowi muzyki mozartowskiej.

W hipodromie widowiska, niedawno temu rozpoczęte, liczną ściągają publiczność. Wystawiają obecnie ciekawą pantomimę: „Berlin w Grünewaldzie”, przedstawiającą w wiernych typach berlińczyków, bawiących się latem po za miastem, a również i polowanie dworskie w Grünewaldzie jest wiernie oddane. Urządzono kaskady, na 9 metrów wysokie, kulisy są wysokie na 12 metrów, boczne rozciągają się na przestrzeni 30 metrów, las naturalny z perspektywą na taras pagórkowy tworzy tło sceny. W pantomimie pomienionej cały personel hipodromu występuje, również i wszystkie konie.

Coraz to nowe wymyślają tu środki komunikacyjne. Jakiś pomysłowy berlińczyk stara się o koncesję u magistratu na budowę „polycyklu”, wehikułu w kształcie omnibusu, złożonego z całego szeregu trycyklów, którego pasażerowie wszyscy pracować będą nogami, ażeby wehikuł utrzymać w biegu.

Profesor hygieny w Gryfji, dr. Löffler, wrócił co dopiero z Telasji z podróży naukowej, odbytej w celu zastosowania teorji swej o bakcylu nowym, wywołującym epidemje zabójcze wśród rodu myszy. W Tesalji myszy polne w takiej się zjawiły ilości, że groziło poważne niebezpieczeństwo zniszczenia kompletnego zasiewów. Na kilku egzemplarzach dokonał prof. Löffler injekcji swego bakcyla, poczem rychła następowała śmierć. Następnie napuszczał skórki i okruchy chleba swą trucizną, które złożone po polach były przyczyną śmierci tysięcy myszy. Ogryzywane te ostatnie przez zdrowe myszy dalej rozszerzały epidemję. Pola obecnie prawie kompletnie są oczyszczone z myszy; profesor po dokonaniu dzieła wrócił do ojczyzny. Prof. Löffler jest uczniem Kocha i w rzędzie bakterjologów niemieckich poważne zajmuje miejsce. *K.*

*

Paryż 10-go maja.

W olbrzymiej sali uroczystości w pałacu Trocadero odbył się wczoraj wielki koncert, dla uczczenia setnej rocznicy przyjęczenia Sabaudji do Francji przez paryzkich sabaudczyków zorganizowany. Ogromne powodzenie mieli: Coquelin młodszy i Mounet-Sully za monologi.

Do ligi antisocjalistycznej, o której założeniu donosiłem wczoraj, przystąpili w dalszym ciągu: ekonomista Maurycy Block i redaktor *Journal des Economistes* G. de Molinari; redaktor *Gaulois* i *Matin* Cornély, redaktor *Figara* Francis Magnard, redaktor miesięcznika *Science sociale* Edmund Demolins, administrator kopanji dróg żelaznych zachodnich, Dufresne, Pinot i Poinsard, przedstawiciele szkoły nauk politycznych; chwali jej założenie i Paweł Cassagnac w *Autorité*. Natomiast Yves Guyot ogłasza list, protestujący, jakoby do niej należał, z powodu, iż nie dodała do swego programu walki z ełami protekcyjnemi.

Bazar dobroczynny zebrał w pierwszym tygodniu swego istnienia 195,000 fr. Przy ulicy Custine na Montmartre rozdawano żywność biednym; między porcjami mięsa, wina, chleba, sera, kartofli, ubrania, tytuniu nadesłanemi przez sklepy i restauracje, znalazło się 10 kwitków na ostrzyżenie włosów, ofiarowanych przez jakiegoś fryzjera, i... dwa kwitki na bezpłatne wzbogacenie Paryża o jednego obywatela lub obywatelkę, przez jakąś akuszerkę. Wszystko rozdano, więc widać wszystko się przydało...

Minister oświaty zamianował komisję przygotowawczą do międzynarodowego kongresu w kwestji własności literackiej i artystycznej, który odbędzie się tu w r. 1893-im. Prezesem został Juljusz Simon, wiceprezesem Kamil Doucet; między członkami znajdujemy imiona: Zoli, J. Lermina i księgarza Delalaina. *K.*

*

Rzym 8-go maja.

Wczoraj wieczór w towarzystwie jenerała Terzaghiego przybył z Neapolu królewicz, którego przyjmowali na dworcu hr. Visone minister dworu królewskiego, jenerał Pallavicini pierwszy adjutant królewski, i sprawujący swój urząd aż do objęcia władzy przez swych następców ministrowie di Rudini i Nicotera. Pogłoski o zamiarze ożenienia królewicza ciągle się utrzymują; ale czy przyszłą narzeczoną byłaby w rzeczy samej księżniczka Orleańska, córka księcia de Chartres, brata hr. Paryża, wątpić o tem można, z tego powodu, iż wszystko, co francuzkie, jest obecnie niepopularne we Włoszech.

Ojciec św. przyjmował wczoraj patrjarchę lizbońskiego, kardynała Józefa Sebastjana Neto, a po nim rodzinę hrabiego Revertery-Salandry, ambasadora austrjackiego przy Stolicy św.

Na przyszłym konsystorzu zostanie arcybiskupem genueńskim zaproponowany przez króla włoskiego ulubieniec jego ks. Tomasz Reggio, biskup z Ventimiglia, a patrjarchą weneckim na miejsce zmarłego kardynała Agostiniego ksiądz Jan Berengo, biskup z Udine, wenecjanin, bardzo lubiany w Wenecji.

Z powodu czwartej wiekowej rocznicy odkrycia Ameryki, która przypada w d. 12-ym października, Ojciec św. wyda encyklikę o pamiętnym tym wypadku i na chwałę Krzysztofa Kolumba, dowodząc, że wiara Chrystusowa natchnęła głównie nieśmiertelne jego przedsięwzięcie. Dzisiaj rozpoczynają się uroczystości rzymskie, urządzone przez stowarzyszenia katolickie na cześć Kolumba w dzielnicy zwanej Monte Testacio. Będzie pochód uroczysty, wyruszający z placu Bocca della Verità, oświetlenie krzyża na wierzchołku pagórka i domów dzielnicy, konferencja profesora Wirginjusza Prinzivallego o Kolumbie itd.

D. 16-go b. m. zaczyna się sprzedaż publiczna nieocenionej bibljoteki książąt Borghesów, tak troskliwie zbieranej od Papieża Pawła V-go do księcia Marcantonia, ojca dzisiejszych siedmiu braci, którzy cały olbrzymi majątek puścili z dymem. Sprzedano już zastawy stołowe i różne naczynia, dłutowane przez Benvenuta Celliniego. Papież archiwum kupił. Wierzyciele są nieubłagani i wszystko puszczają na licytację, twierdząc, że większy ztąd zysk mają. *D.*

*

Bern 8-go maja.

Jednym z najważniejszych punktów obrad przyszłe. konferencji międzyparlamentarnej pokoju w Bernie będzie sprawozdanie i wnioski w kwestji organizacji międzynarodowego sądu rozjemczego. Referować tę sprawę przed zebraniem ogólnem będzie osobna komisja, do składu której należą: deputowany Frédéric Passy z Paryża, deputowany Hilty z Berna, jeden członek niemieckiego Reichstagu oraz jeden członek parlamentu angielskiego. Dwaj ostatni referenci dotychczas jeszcze nie zostali naznaczeni.

Na wniosek niemieckiej grupy parlamentarnej, komitet berneński umieszcza na porządku dziennym obrad przyszłej konferencji jeszcze jeden nowy punkt, a mianowicie sprawę roztrzygania nieporozumień, wynikających przy układach w sprawie traktatów handlowych za pomocą międzynarodowych sądów rozjemczych.

W końcu komitet organizacyjny chcąc, aby 4-ta konferencja przyniosła pozytywne rezultaty, powziął uchwałę: wszystkie poszczególne grupy parlamentarne zostają niniejszem zaproszone do wyznaczenia jednego lub dwóch przedstawicieli, którzyby na dwa dni przed otwarciem konferencji wspólnie z komitetem organizacyjnym uchwalili ostateczny porządek dzienny obrad i rezolucje, które mają być przedstawione na ogólnych zebraniach.

Szwajcarska rada związkowa otrzymała z Genui od komitetu organizacyjnego, na którego czele stoi profesor tamtejszego uniwersytetu, Penzig, zaproszenie na pierwszy kongres międzynarodowy botaniczny w Genui d. 4-go do 11-go września.

Parlament szwajcarski zbierze się na zwyczajną sesję wiosenną d. 30-go b. m.

D. 1 b. m. otwarto w Bernie szwajcarską wystawę sztuk pięknych.

D. 15-go b. m. odbędą się w Genewie międzynarodowe wyścigi welocypedystów, urządzane przez klub genewski.

J. P.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu towarzystwa geograficznego, zakomunikowano o Najwyżej darowanych towarzystwu 30,000 rs. z podziałem na trzy lata na cele dalszego badania Azji środkowej, co da możność wyprawienia latem ekspedycji do Chin zachodnich i na pogranicza Tybetu.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Do petersburskiego komitetu eparchjalnego od dnia jego otwarcia po dzień 20-ty kwietnia wpłynęło ofiar pieniężnych na rzecz dotkniętych nieurodzajem przeszło 439,500 rs., z których wydano rs. 381,000.

Libawa 12-go maja. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Tutejszy sąd okręgowy, roztrząsnąwszy sprawę osób, które przeszkadzały w październiku r. z., pod pozorem potrzeby miejscowej, ładowania w Windawie na okręt kartofli, przeznaczonych na wywóz, skazał jedenaście osób na zamknięcie w więzieniu na cztery do ośmiu miesięcy zaś akcję miasta Windawy o przysądzenie ze strony oskarżonych kosztów utrzymania wojska odrzucił.

POŻYCZKA AUSTRJACKA.

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister finansów, Steinbach, przygotowuje konwersję 217-tu miljonów renty pięcioprocentowej, ale dopiero po zaciągnięciu pożyczki na regulację waluty. Austrja ma zaciągnąć pożyczkę 200 miljonów, Węgry 50 miljonów, gdyż 40 miljonów podobno już posiadają. Zasoby Austrji na ten cel obliczają na niespełna 30 miljonów. Rada państwa obradować będzie do d. 25-go lipca.

POGRZEB MINISTRA.

Budapeszt 12-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Zwłoki zmarłego ministra handlu Gabrjela Barosza złożono dzisiaj w grobach familijnych w Ilawie. Cesarza reprezentował fmp. hr. Paar. Udział całego narodu w pogrzebie ministra, który położył podwaliny rozwoju ekonomicznego Węgier, oddawna nieby wały.

NOWY KONSUL.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W zarządzie niemieckiego konsulatu jeneralnego w Warszawie nastąpi prowizorjum. Tymczasowo mianowany został administratorem konsulatu baron Brück.

ARESZTOWANIE JAEGERA.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Aresztowania kasjera rotszyldowskiego, Jaegera w Ramleh, dokonał konsul niemiecki przy pomocy policji egipskiej. Jaeger przybył w towarzystwie kobiety d. 23-go kwietnia do Suezu i bawił przez ty dzień w Kairze. Do Ramleh przybyli d. 1-go b. m. pod przybranem nazwiskiem, Randolfi. Jaeger od wiedział codziennie giełdę w Kairze. W chwili aresztowania dobył rewolweru, przeszkodzono mu je dnak w użyciu go.

UJĘCIE FAŁSZERZA.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Frank, który w zeszłym roku przyprawił bank niemiecki o stratę trzech miljonów, został tutaj ujęty.

BANDA RZEZIMIESZKÓW.

Hamburg 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ujęto tutaj bandę złoczyńców, która systematycznie ograbiała wychodźców.

KRÓLEWSKI POJEDYNEK.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Król Milan wyzwał na pojedynek partnera swego

w grze w karty. Partner przeprosił, skutkiem czego pojedynku nie będzie.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Depesze nadeszłe do Marsylji z donoszą o zaatakowaniu w d. 15-ym kwietnia Porto-Novo przez króla Béhanzina. Atak wykonało 4,000 dahomejczyków, 400 jest zabitych i rannych. Po stronie francuzkiej było 12 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Gubernator Balley raniony w ramię.

Budapeszt 12-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jubileusz koronacyjny obchodzony będzie przez dni trzy. Przygotowują się także festyny szkolne.

Budapeszt 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj na szynach kolei elektrycznej znaleziono puszkę z siedmioma nabojami dynamitowemi. Szczęściem wybuchnął tylko jeden nabój, tak, że straty ograniczają się na połamaniu kół u wagonu; z ludzi nikt nie zraniony. (*Aj. półn.*).

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Krawiec Wójcicki, poddany austrjacki, został policyjnie z Prus wydalony.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zjazd prawników i ekonomistów, jaki w roku bieżącym odbyć się miał w Poznaniu, odroczony został do roku przyszłego. Przygotowawcze prace podjęte zostaną już w miesiącu wrześniu r. b.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lord Salisbury i Balfour oświadczyli, że przyjmą deputację stowarzyszeń „Trades unions" w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Londyn 12-go maja. (*Telegr. Aj. półn.*) — Markiz Salisbury przyjmował deputację stowarzyszeń robotniczych, która oświadczyła, że ośmiogodzinny dzień pracy postawiony będzie na czele programu ich przy zbliżających się wyborach powszechnych. Salisbury oświadczył, iż współczuje z celami deputacji, nie zgadza się wszakże z jej poglądami i ostrzega przed uciekaniem się do zmów robotniczych; wskazał on na niebezpieczeństwa ograniczenia pracy i zauważył, że pracodawcy musieliby porzucić ojczyznę.

Londyn 12-go maja. (*Telegr. Ajen. półn.*) — Minister skarbu Goeschen przyjmował deputację bimetalistów. Oświadczył on, że Anglja przyjęła zaproszenie Stanów Zjednoczonych na konferencję dla obmyślenia sposobu szerszego zużytkowania srebra w zakresie monetarnym. Ma on nadzieję, że konferencja rozwiąże ten problemat pomyślnie.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Heracie cholera słabnie; umiera jeszcze po dwadzieścia osób dziennie.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd wygotował już bil przeciw napływowi niezamożnych obcych wychodźców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go maja. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*) — Po jednodniowej przerwie giełda rozpoczęła dziś obrady w usposobieniu pomyślnem. W ciągu trwania czynności jednakże pod wpływem podaży tendencja osłabła cokolwiek. Wartości spekulacyjne trzymały się dobrze. Ruble i wartości russkie miały pomyślną tendencję i ujawniają drobne zniżki kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo mar. 214.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.50 i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 25 fenigów. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fenigów, krótki Petersburg o 10 fenigów, a długoterminowy o 50 fenig. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (170.50), a długoterminowe obniżyły się o 10 fen. (169.70). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., i listy likwidacyjne o tyleż (65.10). Pożyczki wschodnie brano po 68.10. Więcej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie, podczas gdy pożyczki premjowe russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote i kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $^4/_5$%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tym samym poziomie. Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 2 mar. 75 fen. w towarze gotowym i o 3 mar. 75 fenig. w dostawowym.

Berlin 12-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	214.10	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.20	Akcje kredytowe	170.50
Wek. na Petersb. krót.	213.60	Wek. na Londyn kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	214.10	„ „ dł.	20.36
Bil ban. russk. na dost.	214.25	Żyto w tow.gotow.	191.25
Wschodnia poż. II em.	68.10	Żyto na wiosnę	186.25
Listy zast. serji I-ej	67.60		

Kursy z dnia 10-go maja: 213 75 213 60, 213 50, 212.60 214.—, —.—, 67.50, 169.70, 188.50, 182.50.

Petersburg 19-go maja. — Weksle na Londyn 95.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 238.75. Pożyczka premjowa II-ej emisji 218.75. Półimperjały 7.58.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym maja. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną, Dowóz wynosił 41 wagonów zboża, z których 4 było żyta, 20 owsa, 2 gryki, 4 jęczmienia i 11 kaszy jaglanej. Żyto słabo, wyborowe osiągało 110 do 112 kop., średnie 106 do 108 kop., ordynaryjne 102 do 105 kop. Usposobienie dla owsa spokojnie, za wyborowy płacono 90—95 kop., za średni 84 do 89 kop., za ordynaryjny 76 do 82 kop. Grykę nabywano po 106 do 112 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień spokojnie względnie do dobroci ziarna płacono po 75 do 94 kop. Kasza jaglana słabo, po 125 do 130 kop. Kukurydza słabo, po 65 do 67 kop.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów pozostaje i nadal mocnem, a to wbrew przypuszczeniom, że po poście cena oleju spadnie. Za olej rzepakowy, przz obrocie średnim płacą od 5.60 do rs. 5.70; obroty byłyby z pewnością żywsze, gdyby nie ta okoliczność, że sprzeczne wiadomości co do spodziewanych zbiorów paraliżują większe interesa. Wiadomościom tym, dla tego właśnie, że są sprzeczne nie dajemy tu miejsca ponieważ łatwo nieprzyjemne następstwa dla niejednego za sobę pociągnąć mogą. Olej lniany przy żywszych obrotach pozostaje w cenie rs. 5, a o konopnym i słonecznikowym nie ma co wspominać, gdyż te znajdują się tylko w detalu. Makuchy z powodu przeciągającego się zimna są poszukiwane.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 30-go kwietnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: w okresie czasu od 23-go do 30-go kwietnia r. b., *Z kampanji 1891/92 r.*: w dniu 22-im kwietnia r. b. 12,000 pudów na stacji Szpota na maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 25-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Wapniarka na kwiecień po rs. 4.30 z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Bałta na kwiecień po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym kwietnia r. b. 7,200 pudów na stacji Szpoła; na kwiecień-maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 31,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na kwiecień-maj po rs. 4.25 z zapłatą przy odbiorze towaru; 2,400 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień po rs. 4,25 z opłatą przy odbiorze 10,000 pudów na stacji Oratowna maj-czerwiec po rs. $4.32^1/_2$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. $4.32^1/_2$, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 22-im kwietnia r. b. 6,000 pudów na stacji Doraźnia, nc wrzesień-listopad po rs. $3.87^1/_2$, z zadatkiem 20 kop.; w dniu 27-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Pohrebiszcze; na maj-czerwiec po rs. 4.20 z zadatkiem 25 kop.

Zboże w Rosji. Ze względu na cofnięcie zakazu wywozu owsa z Cesarstwa podajemy poniżej zapasy zboża w Rosji, według danych *Wiestn. Finans. i Prom*: Znajdowało się w dniu 13-ym kwietnia r. b. w 11-tu miastach portowych. (Petersburg, Ryga, Rewel, Libawa, Taganrog, Rostow, Marjapol, Berdjańsk, Odessa, Noworosyjsk i Mikołajew) 13.4 miljonów pudów pszenicy, 1.2 miljonów pudów żyta, 8,2 miljonów pudów owsa, 4.2 miljonów pudów jęczmienia i 2 milj. pudów mąki, a na 14 głównych rynkach wewnętrznych (Warszawa, Woroneż, Orzeł, Jelec, Moskwa, Rybińsk, Saratow, Carycin, Orenburg, Niżni-Nowogród i w 4-ch elewatorach kolei Rjazańsko-Uralskiej) 2 miljon. pudów pszenicy, 0,9 milj. pudów żyta, 1.2 miljonów pudów owsa i 4.2 miljonów pudów mąki. Sprawozdanie urzędowne stwierdza, iż wewnętrzny ruch zbożowy chwilowo jest bardzo ożywiony, a ceny obniżają się ciągle. Szczególnie żywy ruch panuje na linji Wołżsko-Dońskiej kolei, Grjazi-Carycyńskiej, której przypadło po części zadanie przewiezienia zapasów zbożowych, znajdujących się na Kaukazie i na południu do wewnętrznych gubernji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. M., stałemu prenumeratorowi.*—Przebywa w Warszawie, bliższego adresu nie wiemy.

— *Panu S. Glat.* — Prenumerata roczna *Gazety sądowej* w Warszawie wynosi rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 8. Adres redakcji: Sosnowa, 11.

— *Chemikowi z ul. Świętojańskiej.* — Może sz. pan pisać wprost do kancelarji uniwersytetu, bliższego adresu wymieniać nie potrzeba. Z Warszawy na Moskwę koleją do Niżnego Nowgorodu, zkąd statkiem parowym na miejsce przeznaczenia; koszt podróży III-ią klasą, łącznie z drobnemi wydatkami, około rs. 50.

— *Panu P. And. w Nowoczerkasku.*—Wysłano.

— *Panu S. O. Wiz.*—Cóż znowu!...

— *Pani Sej.*—Sprawa z przed roku—już zapomnianą.

— *Pannie Zofji.*—Wypada.

— *Panu B. P. R.*—Podobnego zakładu w Warszawie niema.

— *Emerytowi.* — Sprawa emerytury na kolei, o której sz. pan wspomina, dotąd nie została załatwiona; prawdopodobnie nastąpi to w bardzo krótkim czasie.

— *Panu Sz.*— Adresu szczegółowego wymieniać nie potrzeba; bar. Hirsch znany jest poczcie paryzkiej.

— *Panu M. Sok.*—Prośbę należy podać do właściwej dyrekcji kolei. Adresy dyrekcyj znajdzie sz. pan w każdym kalendarzu.

— *Panu Sz. H.* — 1) N. Krakowski: „Wykład teoretyczny i praktyczny korespondencji handlowej", cena rs. 2. 2) Wszystkie te wiadomości z dziedziny medycyny, o które sz. pan zapytuje, można z łatwością nabyć, lecz po ukończeniu wydziału lekarskiego. Dla użytku zaś domowego najzupełniej wystarczą różne podręczniki hygieniczne i wydawnictwa popularne. Co do historji medycyny, to wymieniamy następujące prace: H. Haeser: „Historja medycyny", w przekładzie prof. dra H. Łuczkiewicza; St. Kośmiński: „Słownik lekarzów polskich", obejmujący, oprócz krótkich życiorysów, dokładną bibljografję lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej

— *Temu samemu.* — Objaśnić nie możemy, nadesłane bowiem odbitki z powodu zgniecenia są zupełnie niewyraźne. Najlepiej robić odbitki na zwilgoconym papierze za pomocą proszku ołówkowego.

— *Realiście.* — Należy znać dobrze gramatykę i tłumaczyć łatwiejsze ustępy. O podręcznikach szkolnych poinformuje kancelarja zakładu.

— *Panu X. Y. Z., stałemu prenumeratorowi* —Otwarty.

— *Panu Ludwikowi Saf.*— Do szkoły niedzielno-handlowej przyjmują kandydatów w połowie maja, we wrześniu, także w razie wakansów i po Bożem Narodzeniu. Nauka bezpłatna, szkoła bowiem utrzymuje się z funduszów miejskich i zgromadzenia kupców. Kandydat winien złożyć świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu na listę praktykantów handlowych. Do klasy I-ej wymagane jest świadectwo szkoły miejskiej lub wiejskiej, w braku zaś tych dowodów należy złożyć egzamin wstępny w powyższym zakresie. Patent z ukończenia szkoły przy powinności wojskowej daje prawa do ulgi 3-ej kategorji.

— *Panu A. Wil.* — Zmywanie głowy codziennie mydłem dziegciowem według dra Unny odpowie w zupełności zadaniu.

— *Gracchusowi.*—Ani Gracchus, ani Solon z pewnością pod takim listem by się nie podpisali. Chętnie nawiązalibyśmy dyskusję, lecz na szpaltach pisma prowadzić jej nie możemy...

— *Panu Gustawowi H. w S.*—„Kalendarz fabryczny" na rok 1892-gi dotąd się nie ukazał. Co się dzieje z jego wydawcą—nie wiemy.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).